GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Nro. 10. | 24. Stycznia 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia d.* 13. *Stycznia.* —

Przez nadzwyczajną sposobność odebrano tu wiadomość, że Jej Cesarzowicowska Mość, W. Xiężna Toskańska powiła szczęśliwie w d. 9. t. m. Arcy-Xiężniczkę. (*D.A.*)

Dokończenie zdania sprawy Melchiora Kawalera Steinera, Zastępcy Gubernatora uprzywilejowanego Austryjackiego narodowego banku, i t. d., uczynionego Wydziałowi bankowemu na Zgromadzeniu w d. 8. Stycznia 1827:

»Czynność eskomtowa, która w dniu ostatniego Grudnia 1825 w 1407 sztukach efektów wynosiła wartość 23,523,976 ZR. 23 kr., podniosła się w ciągu roku 1826 do 9,326 efektów, w ilości 102,996,413 ZR. 12 kr., i po zaszłym wpływie do Kas okazuje z ostatnim Grudnia 1826 jeszcze 1,009 sztuk efektów w wartości 24,902,052 ZR. 14 kr. Pożyczka czyniła z d. 31. Grudnia 1825 w zastawach 24,806,417 ZR. 7 kr., na które pożyczono 12,665,700 ZR. W ciągu roku 1826 przybyło w zastawach 46,797,107 ZR. 3 kr., na które zaliczono 27,645,900 ZR., a z d. ostatnim Grudnia 1826 po wykupnie pozostało w schowaniu instytutu w zastawach 20,738,059 ZR. 8 kr., na które zaliczone summy wynosiły 9,951,200 NR. Wykupno pieniędzy papierowych, czyniące z ostatnim Grudnia 1825, 313,719,675 ZR., pomnożone zostało w roku 1826 o 26,325,125 ZR., i ztąd z ostatnim Grudnia 1826 czyni 340,044,800 ZR. Wszystkie Kasy liczyły z ostatnim Grudnia 1825, 41,901,556 ZR. 10 2/4 kr. W roku 1826 weszło 470,202,026 ZR. 22 2/4 kr. Ztąd przychód powiększył się do 512,103,582 ZR. 33 kr. Wydatki uczyniły do 469,658,367 ZR, 39 1/4 kr.; dla tego pozostało z ostatnim Grudnia 1826 we wszystkich Kasach bankowych 42,445,214 ZR. 53 3/4 kr., i ogólny obrót w r. 1826 okazuje się w 939,860,394 ZR. 1 3/4 kr. Dochody z roku 1826 były następujące, a mianowicie: z eskomtowania 961,846 ZR. 16 kr.; z pożyczki 685,306 ZR. 25 kr.; z procentów od reszty pierwotnego funduszu bankowego 2,281,190 ZR. 24 kr.; z należytości za assygnacyje 46,516 59 3/4 kr.; z zysku na monecie 48,141 ZR. 36 kr.; z procentów funduszu odwodowego 149,638 ZR. 48 kr. Zatem dochody podwyższyły się do 4,1[illegible],636 ZR. 29 kr. Jeżli od tego odciągniemy 153,0[illegible] ZR. 36 kr. należących do dochodu na rok 1827, i kószta Zarządu w 221,883 ZR. 45 2/4 kr., razem 374,896 ZR. 21 2/4 kr.; przeto okaże się czystego dochodu 3,797,734 ZR. 8 1/4 kr.«

»Podług tego wypada na każdą z istniejących 50,621 akcyj, zysku 75 ZR. 1 1/3 kr., a gdy od tego odciągniemy zwyczajną dywidendę 30 ZR., przeto pozostaje jeszcze zysku 45 ZR. 1 1/3 kr. na każdą akcyją.«

»Ponieważ już w pierwszém półroczu 1826 rozdano na akcyją po 32 ZR., a zatém po 2 ZR. z zysku, przeto idzie teraz o podział z reszty zysku 43 ZR. 1 1/3 kr.«

»Dyrekcyja banku proponuje WPanom, wypłacić z tego 36 ZR., a pozostającą resztę 7 ZR. 1 1/3 kr. na każdą akcyją złożyć do funduszu rezerwowego. Tym sposobem procent jednej akcyi w roku 1826 podwyższyłby się o 68 ZR., i przyniosłby przezto więcej o 4 ZR., niżli w roku 1825, kiedy akcyja czyniła 64 ZR. i prawo do funduszu rezerwowego przy względzie własnych dochodów funduszu pensyj podwyższyłoby się na każdą akcyją z teraźniejszych 49 ZR. 6 3/4 kr., do 56 ZR. 30 3/4 kr. Przez złożenie tej ilości podniósłby się fundusz odwodowy prawie o szóstą część tegorocznego zysku, a włącznie z funduszem pensyj urzędników bankowych o 2,860,692 ZR. 56 1/4 kr.; a działając skutecznie na przyszłe zrealizowanie wartości akcyj, pomnożyłby wraz w przyszłych latach dochód funduszu rezerwowego, który, jak wiadomo, dołączony bywa do dywidendy.«

»Dyrekcyja banku sądzi, że szanowne Zgromadzenie na ten projekt podziału tém bardziej zezwoli, że takowy od istnienia Instytutu corok stopniowo podwyższenie się dochów akcyj, i pożądane powolne podniesienie się kursu tych efektów zamierzał i ciągłe powiększanie się publicznego zaufania tego Instytutu, procenta przynoszącego ugruntować musi.«

(Alfabetyczny wykaz cenzorów i rzut oka na dochody, umieszczone będą w następujących Numerach.)

* * *

W dodatku do tutejszego uwiadomienia z d. 23. Listopada 1826 ogłasza się niniejszém, że Wy-

)(

dział bankowy dzisiaj przed południem zebrany oznaczył dywidendę na drugie półrocze 1826, w ilości trzydziestu sześciu ZR. Waluty bankowéj na każdą akcyją.

Ilość ta, 36 ZR. W. B. na akcyją, może być począwszy od d. 9. Stycznia r. b. albo za wydanemi kuponami, lub kwitami podług klas stęplowanemi w tutejszéj Kasie akcyjnéj podnoszono.

Z resztą za rok cały 1826 złożonych będzie do funduszu odwodowego Instytutu 7 ZR. 1 1/3 kr. W. B. na każdą akcyją.

W Wiedniu d. 8. Stycznia 1827.

Melchior Kawalér Steiner,
Zastępca Gubernatora banku.
Bernard Baron Eskeles,
Dyrektor banku.
Józef bro. Wayna,
Dyrektor banku.
(*G. Wied.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Z Puerto Cabello donoszą pod d. 18. Października: »Wczoraj wieczorem odebrano tu wiadomość z Karrakas, iż Jenerał Paez urządził tam rzeczy w sposobie następującym: »Wszystkie ustawy i rozporządzenia wydane przez Rząd w Bogócie a od czasu federacyi ogłoszone, lecz nie wykonane, powinny mieć swoję moc i dawny porządek ma być znowu przywrócony, dopóki Kongres w Santa Fe de Bogota nie da swojego zezwolenia na utworzenie systematu federacyjnego, o zaprowadzenie którego każda prowincyja w należytym sposobie podaje prośbę. Rozporządzenie to ogłoszono wczoraj publicznie, a muzyka i radośne okrzyki napełniały powietrze. Podług tego port nasz będzie miał skład na towary.« (*G. Wied.*)

Portugalija.

Monitor pod d. 5. b. m., a z tego Gwiazda donoszą z Lizbony z d. 27. Grudnia:

Poseł Hiszpański przyjmowany był dzisiaj na Dworze jako Poseł familijny. Tak więc stosunki przyjacielskie między obudwoma Dworami zostały przywrócone.«

Podług wiadomości prywatnych w Gazetach Angielskich umieszczonych, zdaje się, że w d. 26. Grudnia dopiero mały oddział wojska Angielskiego wylądował w Lizbonie. Oprócz okrętu Pyramus żaden inny Angielski do tego czasu nie przybył. Okręt parny Sir Edward Banks, wypływając z Tagu, nie widział okrętów wojennych, pod przylądkiem Finisterre; spotkał ón tylko dwa okręty, które sądził być okrętami Glocester i Wellesley. Mniemają, iż takowe stanąć mogły w Lizbonie d. 28. t. m. Oddział wojska Angielskiego w liczbie 400 ludzi, osadził zamek przy wnijściu na Tag.

W Londynie odebrano wiadomości z Oporto z d. 23. Grudnia. Okręty Galatea i Plumper, które jeszcze przed Poselstwem Krolewskiem do Parlamentu z zapieczętowanemi listami z Portsmouth wypłynęły, już tamże stanęły. Oprócz tych obudwoch okrętów znajdowały się tam korweta Dispatsch i bryg Rejnard.

Podług listu z Oporto pod d. 21. Grudnia pisanego, a umieszczonego w Gazetach Angielskich, broniono skutecznie mostu w Amarante, i powstańcy cofnęli się. Wszelkie związki z prowincyją Tras-os-Montes były przerwane i nie wiedziano, gdzie stoi główny korpus powstańców.

W Gazetach Portugalskich czytamy spis osób tworzących Rejencyją przez zbiegów Portugalskich zaprowadzoną i aktualny stan wojska powstańców. Margrabia Chaves jest onéj Prezydentem. Reszta są Członkami: Wice-Hrabia Montalegre, Wice-Hrabia Villa Garcia, Cartano de Mello, Doktor Agostenho, który pozostał Korregidorem w Braganzy i Albano, syn Joa Antonio, który jest Korregidorem w Villa Real; — Wice-Hrabia Montalegre dowodzi wojskiem; takowe podług wspomnionych Gazet składa się z 1310 ludzi piechoty i 300 jazdy. Pierwszą brygadę tworzą 3ci i 24ty pułk piechoty i połowa 7go batalijonu strzelców, pod sprawą Jose Condoso. Wtóra brygada złożona z 11go, 12go i 21go pułków piechoty i z połowy 7go batalijonu strzelców; dowódzca nie wymieniony. Trzecim pułkiem piechoty (210 ludzi) dowodzi Major Barboso, 11m, pułku piech. (250 ludzi) Fonseca, a 12tym (100 ludzi) Martinho de Magalhaes Peiratto. Komendant 21go (180 ludzi) niewiadomy. Pułkiem 24., liczącym 350 ludzi, dowodzi Kapitan Rangel, a 7. strzelców mającym 220 ludzi, Jose Joaquim Ferreira; milicyje Braganzy zostają pod dowódctwem Pułkownika Lectar. Jazda, złożona z oddziałów 6go, 9go i 12go pułków, razem 300 ludzi, zdaje się być pod rozkazami Wice-Hrabiego Azenha. (*G. Wied.*)

Hiszpanija.

Monitor donosi z Madrytu pod d. 21. z. m.: »Bardzo ważna wiadomość została nam dnia wczorajszego udzielona. Rząd nasz odpowiedział przed ośmiu dniami na wezwanie Rządów Angielskiego i Portugalskiego, iż przystaje na przyjęcie Portugalskiego Sprawującego interesa. Zezwolenie to musi być uważane jako rodzaj uznania Rządu Portugalskiego przez nasz; przynajmniéj jestto milczącém uznaniem. W skutek tego Poseł nasz powróci z Lizbony, a uda się tamże Sprawujący interesa.«

Gwiazda i Monitor zawiera z Madrytu z d. 26. Grudnia, co następuje: »Rząd Hiszpański rozkazał wysłać korpus wojska do Estremadury i Starej Kastylyi. Takowy składać się ma z siedmiu pułków milicyj prowincyjnych, jednego gwardyi i jednego konnych strzelców, ogółem 7—8,000 ludzi. Jenerał Rodil, sławny z obrony zamku Callao, będzie tém wojskiem dowódził bez podlegania co się tycze jego dowództwa Jeneralnym Kapitanom rzeczonych prowincyj. (*G. Wied.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Po naradzie odprawionéj w d. 3. Stycznia względem zdrowia Xięcia Yorku, oświadczyli lékarze, iż niemasz nadziei onegoż uratowania. Sir Astley Cooper uwiadomił o tém Króla przez umyślnego posłańca. Wszyscy Xiążęta rodziny Królewskiéj odwiedzili Xięcia, który z przytomnością umysłu zdawał się śmierci oczekiwać. D. 4. jeszcze w tym samym był stanie.

Kuryjer mówi: Wojsko Angielskie wsiada ciągle na okręty. Pułki 23. i 24. przeznaczone są z Gibraltaru do Lizbony, a pułk 85. z Malty do Gibraltaru. (*G. Wied.*)

Francyja.

Król, który już w d. 4. Stycznia wieczorem powrócił z Rambouillet do Tuileryjów, dnia następującego przed południem udał się na Mszą do kościoła S. Genowewy.

W. Pieczętarz, zanim odczytał projekt do ustawy o wolności druku, przytoczył następujące do tego powody: »Mości Panowie! Dobre prawa tylko powoli się tworzą. Czas, zmieniający obyczaje i interesa towarzystwa, wydaje przez to takie same potrzeby i nieprzewidziane trudności. Tylko przez nie wykrywa się najwięcéj niedoskonałości i niedostateczność praw. Tak jak one, muszą także postępować i zmieniać się prawa. Podczas gdy prawa nasze o wolności druku były stanowione, naprożno starano się nadać onym więcéj mocy i powagi. Jeszcze doświadczenie nie usprawiedliwiło wtedy widoków tych, którzy zgadując przyszłość, obawiali się słabości praw owych. W prawdzie wielkie już popełniono przestępstwa, lecz przynajmniéj pole spraw publicznych nie zdawało się dla naszych autorów być ograniczone. Jeszcze nie wpadło było na myśl użyć onych przeciwko saméj wolności i uczynić z nich narzędzie trwogi i ucisku dla dobrze myślących. Domowe zacisze było jeszcze przytułkiem; spokojność rodzin nie była zaburzona; zachowywano jeszcze jakoweś uszanowanie dla religii, cnoty i prawdy. Jeszcze złośliwe potwarcze pisma nie poczęły wystawiać codziennie na los szanowne imiona. O czém podówczas nie chciano wierzyć, tego Mości Panowie, jesteśmy smutnymi świadkami. Wolność druku doszła od niejakiego czasu stopnia wyuzdanego zuchwalstwa. Nic nie jest świętego, wzniosłego, godnego czci, czegoby nie usiłowała pogrążyć lub splamić, a niedostateczność praw tak była wielka, iż sprawiedliwość zmuszona była często milczeć, a gdy mogła przerwać milczenie, często zmuszona była fałszywe wyrzekać kary, które zdawały się szydzić z wyroku. Wielkie jest złe, Mości Panowie, gdy prawa nie mają mocy, aby silnie porządku publicznego i obywateli strzegły. Nie można dość pospieszyć, by takowemu smutnemu położeniu położyć tamę, i w tym celu, Mości Panowie, upoważnił nas Król, przełożyć WPanom projekt do prawa, którego przepisy chcę tu rozebrać. Między zarzutami, jakie naszemu prawu o wolności druku czyniono, niektóre mocną ściągnęły uwagę. Uskarzano się, że ogłoszenie pism w chwili onych złożenia nastąpić mogło. Złożenie, mówiono, jest mądrym i potrzebnym ostrożności środkiem, ale na cóż się zdało, jeźli nie poprzedza publicznego ogłoszenia? Złożenie tak dalece tylko pożyteczne, jak dalece ułatwia examen książki; examen ten jest jedynym celem złożenia. Ale jakaż może być korzyść z późnego examinu, który dopiero wtedy chce zapobiedz złemu, gdy się już stało? Na cóż się przyda surowa kara, gdy cała edycyja rozdana i zozszérzona? Na cóż się przyda kara, która tylko sławę dzieła powiększa i zyski skazanego autora pomnaża. Bez wątpienia, ściganie przestępstw nie powinno samego poprzedzać przestępstwa, tém mniéj zagrabienie, złożenia. Atoli nie jestże słuszna i sprawiedliwa podać władzom środki, aby, jeźli nie zapobiedz przestępstwu, toć przynajmniéj miasto ostatniego, pierwsze przestępstwo przewidzieć i ukarać?

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

W dniu 6. Stycznia wprowadzono sprawę w Sądzie Policyi poprawczéj Paryzkiéj przeciwko odpowiedzialnemu Redaktorowi Kuryjera Francuzkiego, P. Cauchet, który pozwolił sobie spotwarzyć Rząd Królewski i Ministra Królewskiego (P. Peyronnet) w wykonaniu jego obowiązków w jednym artykule o nowym projekcie do prawa względem wolności druku. Po wystawieniu czynu przestępstwa przez Adwokata Królewskiego, P. de Lapalme w obszerném przełożeniu, uczynił tenże wniosek na miesięczną karę więzienia i karę pieniężną 10,000 franków przeciwko odpowiedzialnemu wydawcy oskarzonego pisma. Dalsze narady téj sprawy odłożono do d. 9. Stycznia. (*D. Au.*)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 12. Stycznia. —

Kurs Listów Zastawnych. Za 100 Złp. w L. Z. Przedający żądają Złp. 76. Kupujący ofiarują Złp. 75 gr. 15. — Wexlarze za ważny Dukat holen. dają Złp. 20 i gr. 21, przedają po Złp. 20 i gr. 23. Za 100 Rubli Asygna. Ross. dają Złp. 177, przedają po Złp. 177 i gr. 10.

Rossyia.

— Z Petersburga d. 22. Grudnia. —

Cesarz Jegomość mianować raczył Wiceadmirałami: Kontradmirałów Byczeńskiego I., Menssera I, i Rojnowa, a Komodorów Kaslakowa, Bellinghauzena, Sasza i Rudnewa Kontradmirałami.

Ukazem z. d. 6. Grudnia, powołani zostali do zasiadania w Senacie rządzącym Jenerałowie Adjutanci Hr. Lambert, Jenerał jazdy, Sieniawin, Admirał, Xiążę Trubecki i Hrabia Ożarowski Jenerałowie jazdy, Hrabia Czerniszew, Demidow, Baszeński, Zakrzewski i Benkendorf Jenerałowie Porucznicy.

Cesarz Jegomość wynagradzając przykładną waleczność pułku szyrwańskiego, pozwolił mu nosić na czakach znaki honorowe. *(G. Po.)*

Turcyia.

Dalszy ciąg wiadomości pod artykułem: »*Z Konstantynopola d. 15. Grudnia.*«

Do najważniejszych rozporządzeń, które wyszły od czasu przedsięwziętej reformy wewnętrznego zarządu, należy firman, wydany względem spadku mahometańskich i niemahometańskich poddanych Porty, i zniesienia konfiskaty majątku. Firman ten wyraża: »Janczarowie przez śmiałość i niekarność dali się do wszystkich bezprawiów uwodzić, a przez zbyteczne żądania wyczerpali skarb Państwa; przezto byli oni zawadą, iż dotąd wszystkiego podług przyzwoitego toku rzeczy nie można było urządzić. Pomiędzy nieładem z tąd wypływającym, złe fiskalnych zaborów i inwentarzów spadku, było koniecznym skutkiem do pokrycia w skarbie Państwa braku, jaki pokazał się przez zmarnowanie summ na Janczarów; teraz zaś, gdy przez zniesienie Janczarów i zupełne zniszczenie ich imienia nastąpiła możność oczyścić z plam Rząd Jego Wysokości, rozkazy i rozporządzenia W. Sułtana do tego zmierzają: »iż, ponieważ dzięki niebu, W. Porta i wszyscy muzułmanie odtąd zabezpieczeni są przeciwko gwałtowności rzeczonej milicyj, i marnowanie publicznego skarbu ustać powinno; — że w przyszłości przy pomocy Bożej we wszelkich rzeczach przestrzegać należy nieskażonych ustaw; że we wszystkich przypadkach najmniejszej rzeczy oddalać się nie należy, od księgi Bożej i zwyczajów przez jego Proroka zachowywanych, i że nadewszystko od dnia dzisiejszego, zgubny systemat konfiskaty będzie zaniechany, tak, iż po śmierci Wezyra, Baszy dwutulnego, Ministra i innych urzędników W. Porty, lub jakiej innej znakomitej osoby w Stambule lub gdzie indziej, jakoto Ayana, Wojewody, Muteselina, kupca, słowem każdego muzułmana lub Rayja, ktokolwiek by ón był, całą ich spuściznę małą czyli wielką, wszystek ich majątek i własność między sieroty i dziedziców po nich pozostałych, jak Bóg i obowiązek nakazuje, mają być podzielone, i że do tego ani Fiskus, ani też kto inny nie ma się mieszać; — że urzędnicy sprawiedliwości nie powinni przemocą spisywać inwentarza majątku przypadającego osobom płci obojej, które nie są małoletniemi; — że w razie spadku dla małoletnich, na których korzyść prawo nakazuje spisać inwentarz podług przepisu ustawy, nie więcej jak jeden para od piastra opłaty od spadku ma być pobierano. Niech Bóg zachowa, aby pod imieniem Kiatibie, Khondamie, Tschohadarie, Kalinie, Rissidie, lub jakiembądź innem nazwiskiem, chociażby jeden asper więcej pobierano; wyżej namieniona opłata jest wszystkiem, co za spisanie inwentarza może być żądane; inwentarze spadku nakazane prawem, tylko przez Zwierzchności miejscowe mogą być robione; Wezyrowie, Baszowie dwutulni, Mutesselimy, Wojewodowie, Ayanowie, wojskowi i inne władze, ani aspra żądać nie powinni, i do rzeczy spadkowych mieszać się nie mają. Stosownie do tego wydane zostały osobne firmany do każdej z trzech wojskowych dywizyj, tak w Rumelii, jakoteż Anatolii, w celu zawiadomienia onych o tej nieodzownej woli Jego Wysokości, do której się ściśle stosować należy; w takim samym zamiarze wydano Bujuruldi (rozkazy Wezyra) do Kujadaskarów (Sędziów prowincyjnych i wojska) Rumelii i Anatolii, do Kadych w Stambule i Skutari, do Mufettich (dozorcy pobożnych fundacyj) obu miast świętych i prywatnych ogrodów Jego Wysokości. Wszyscy, których się to dotycze, zachowywać się powinni dokładnie podług tej woli W. Sułtana, wspartej na sprawiedliwości i przestrzegać, by jej ściśle dopełniano i wszelkiemu przekroczeniu zapobiegano.« *(Dokończenie nastąpi)*

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.